

Podróżniku, czas kontynuować marsz. Tym razem (uwaga!) głowa do góry. Gdy znajdziesz bydynek, na którego szczycie umieszczono żaglowiec, będzie to znak, że czas skręcić w uliczkę w lewo.

Tym sposobem dojdiesz do ceglano-budynku - Czerwonej Szopy. To dawna Stacja Ratownictwa Morskiego, której załoga reagowała w razie awarii statków oraz katastrof morskich.

Kontynuując marsz dojdiesz do wybrzeża portowego. Zwróć się w stronę latarni morskiej. Na pewno już ją widzisz. Po drodze miniesz Kapitanat Portu Ustka, pomnik Ludziom Morza oraz kładkę nad kanałem portowym.

Jeśli szukasz przygody, to warto na chwilę zjechać z trasy. Na moło znajduje się pomnik Syrenki. Może ona spełnić półtora Twojego życzenia. Ale jak? Dlaczego „półtora”? Wszystko okaże się na miejscu. Tylko nie zapomnij wrócić na szlak! Wróciłeś?

No i dotarłeś do latarni. To dawna baza pilotów, do której dobudowano latarnię, stąd jej nietypowy kształt. Latarnia ma ok. 20 metrów wysokości, pochodzi z końca XIX wieku. Jej światło widać z odległości 18 mil morskich (ok. 33 km).

W dawnych czasach katastrofy morskie miały miejsce stosunkowo często, mogło się też zdarzyć, że latarnik nie dopilnował światła. Według legend duchy ofiar katastrof morskich nawiedzają latarników za błędy ich poprzedników.

Przyda Ci się jeszcze kolejna literka do hasła. Na pomniku pod latarnią odszukaj imię pierwszego latarnika.

				15	7		
--	--	--	--	----	---	--	--

Powoli czas kończyć podróż. Warto odwiedzić jeszcze jedno miejsce ze światełkiem i duchami. Opuszczając latarnię znajdź na bulwarze wielką różę wiatrów - ona wskazuje kierunek. Udaj się na południe (morze zostaw za sobą). Miń dawne spichlerze. Podążaj główną ulicą dawnej osady. Pamiętasz jeszcze jej nazwę? Jeśli nie, to i tak damy radę! Właściwą drogę wskaże Ci budynek z charakterystyczną „zamkową” wieżyczką.

Bądź czujny. Przed nami serce dawnej osady rybackiej. Za chwilę dotrzesz do makiety i zobaczysz, jak wyglądała Ustka na przełomie XIII i XIV wieku. Na terenie dzisiejszego Skweru Jana Pawła II istniał wówczas kościół św. Mikołaja. Miejsce to nazywano dawniej Zaułkiem Kapitańskim, gdyż wokół kościoła wznosili swe domy najbogatsi marynarze.

Podobno na wieży kościoła wieszano latarnię, która świecą czerwonym światłem wskazywała żeglarzom drogę do portu. Z mieszkańcami igrały również duchy. Rzekomo w XVII wieku w kościele same zapalały się świece. Jest to opisane w księgach parafialnych.

## NADSZEDŁ CZAS NA FINAŁ ZABAWY

Idąc dalej ulicą, którą dotarłeś od nabrzeża, znowu trafiasz na skrzyżowanie... Warto się rozejrzeć. Pozostając w tematyce latarni udaj się w kierunku, który wskaże Ci latarenka umieszczona na rogu jednego z budynków. Na pewno jej nie przegapisz, jest bardzo charakterystyczna. Teraz już prosto do celu. Tak, już tu dzisiaj byłeś, ale wówczas z oczami wpatrzonymi w szczyty budynków.

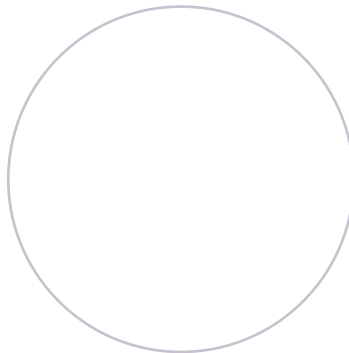
Czas się odprężyć. Za kilkanaście kroków dotrzesz do lokalu, którego najważniejszym produktem jest herbata... Nie przegap go, gdyż... w środku czeka na Ciebie SKARB - skrzyneczka z pieczęcią oraz dziennik zdobywców, do którego należy się wpisać. Śmiało!

## HASŁO

Jeszcze jedna formalność. Pora rozszyfrować hasło!

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17			

## NA POTWIERDZENIE ZDOBYCIA FINAŁU PRZYSTAW PIECZĘĆ



Mając hasło i pieczętkę warto udać się do Centrum Informacji Turystycznej. Nagroda za przejście całej trasy czeka na Ciebie na ul. Marynarki Polskiej 71.



### Wydawca:

Urząd Miasta Ustka  
76-270 Ustka  
ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3  
www.ustka.pl fb/ustkanafali

**Opracowanie:** Maciej Kumor, Agnieszka Kumor  
przy współudziale mieszkańców Ustki  
**Redakcja i korekta:** Wydział Promocji Urzędu  
Miasta Ustka

# USTKA



## USTECKI WEHIKUŁ CZASU



### gra turystyczna



Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Morski i Rybacki



**Wybierz się w podróż i poznaj ciekawostki z historii Ustki. Korzystając z odpowiedzi podając nieoznakowanym szlakiem. Odkryj trasę, rozwiąż zagadki, aż dotrzesz do skarbu...**

Swoją podróż w czasie rozpoczynasz przy budynku dworca kolejowego (ul. Dworcowa). To właśnie uruchomienie połączenia kolejowego ze Szpuckiem w 1878 roku przyczyniło się do rozwoju portu, a w późniejszych latach do szybkiego rozkwitu Ustki jako uzdrowiska. Kolej nie nadążała z obsługą ruchu turystycznego, mimo, że skład pociągu wynosił aż 30 wagonów!

Stań na wiadukcie tyłem przed wejściem do budynku dworca. Rozejrzyj się... Widzisz właściwe miejsce do przejścia na drugą stronę ulicy? W drogę! Ruszaj w kierunku miejscowości Rowy. Nie rozpędzaj się, gdyż po chwili natkniesz się na schody prowadzące w dół. Naprzód!

Przed Tobą Park Stoczniovców. Kieruj się alejkami w kierunku północnym. Twoim celem jest Skwer Pożarników Polskich.

Tu znajduje się obelisk im poświęcony.

Czas zabrać się za zdobywanie pierwszych elementów naszego hasła. W poniższe pola wpisz trzeci wyraz z tablicy znajdującej się na pomniku.

13			5		11		
----	--	--	---	--	----	--	--

Kontynuuj marsz w tym samym kierunku opuszczając park. Za chwilę znajdziesz się na głównej ulicy Dawnej Osady Rybackiej. Skracając w lewo dotrzesz do Kina Delfin. Kino ma długą historię. Powstało w czasie II wojny światowej, przetrwało czasy komunizmu i nieprzerwanie działa do dziś!

Przejdź jeszcze kawałek przed siebie, aż dojdiesz do najbliższego skrzyżowania. Wybierz ulicę, która kojarzy się z religią i nią podążaj. W dali widać budowlę sakralną - na pewno trafisz.

Po drodze natkniesz się na kolejne miejsce, którego mogą nie rozpoznać dawni bywalcy Ustki. Otóż, w miejscu dzisiejszego sklepu „Strażak”, od końca wojny do końca lat 80., stała wieża pożarnicza oraz funkcjonowała remiza strażacka. Ciekawą kontynuacją dawnych czasów jest dzisiejszy profil sklepu.

Najwyższa pora odkryć kolejny element hasła. Idź dalej, trafisz na rozwidlenie, kontynuuj marsz w lewo, to uliczka, której nazwę przed chwilą odgadłeś. No i znowu skrzyżowanie... Prosto?

W lewo? W prawo? Rozejrzyj się uważnie. Kierunek wskaże Ci napis na budynku. Jest związany z wiatrem nadmorskim. To właściwa droga, która doprowadzi Cię do kolejnego miejsca wyprawy.

Budynek stoi wzdłuż ulicy, którą dalej podążysz...

	6				10						12		8
--	---	--	--	--	----	--	--	--	--	--	----	--	---

Nie było trudno, prawda? Ruszaj więc dalej odkrywać historię. Widzisz przed sobą budynek z czerwonej cegły, z wieżą i z zegarem? Pod zegarem widnieje data wzniesienia budynku. To obecnie uestecki Ratusz, ale nie zawsze pełnił tę funkcję. Budynek został zaprojektowany jako szkoła, co ciekawe jego projektant, bydgoszczanin, nie wziął za to pieniędzy. Postawił jednak warunek, że obiekt będzie przeznaczony wyłącznie na cele edukacyjne, inaczej jego duch będzie nawiedzał kolejnych użytkowników. Hmm... od 2004 roku jest to siedziba władz miejskich. Czy Ratusz posiada własnego ducha? Urzędnicy nie zdradzili nam tej tajemnicy...

Przed budynkiem Ratusza znajdziesz wmurowaną Kapsułę Czasu, a także tablice z nazwami miast partnerskich. Dużo ich. Poszukaj jednego z nich. Ale... tym razem uważnie patrz pod nogi. Znajdź małą tabliczkę z nazwą miasta oraz wizerunkiem ryby przy wejściu do budynku. Nazwę wpisz w kratki, przyda się pod koniec zabawy.

			1					14						4
--	--	--	---	--	--	--	--	----	--	--	--	--	--	---

Zanim ruszysz w dalszą drogę, jeszcze jedna ciekawostka. Otóż przyjmuje się, że Ustka miastem została w 1935 roku. Jakież było zdziwienie historyków, gdy w roku 2007 okazało się, że w archiwach nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego nadanie jej praw miejskich. Ostatecznie Ustka utrzymała prawa miejskie, ale od kiedy faktycznie jest miastem?

Drogi turysto - w tył zwrot! Udaj się kawałek prosto do skrzyżowania, gdzie przed chwilą rozwiązyaliśmy zagadkę, w którą stronę skręcić.

Tym razem będzie prościej - ruszamy w ul. Sprzymierzeńców, skręcamy, by dotrzeć do sklepu, w którego logo czarny pies rasy terier trzyma w pysku koszyk na zakupy. Za budynkiem sklepu skręcamy wzdłuż jego ściany. Przed nami krótka ścieżka, którą podążamy.

Daleko nie będzie - już widać jej koniec...

Stojąc na rozdrożu widzisz skwer z fontanną, ale najpierw wypada udać się do najstarszego i najbardziej okazałego domu w Ustce - Domu Kapitana Haase. Zatem w prawo, dom kapitana już widać.



Nie da się nie zauważyć, że to budynek szachulcowy, a więc taki, jakich w starej osadzie sporo - z czarnym szkieletem. Co ciekawe, do niedawna dom był otynkowany, zaś jego konstrukcję odkryto dopiero przy okazji niedawnego remontu. Przed wojną mieścił się tu niemiecki hotel, obecnie znajduje się w nim Bałtyckie Centrum Kultury.

Robi wrażenie, prawda? Cofnij się więc na skwerek z fontanną. Skwer nosi dzisiaj oficjalną nazwę, która nawiązuje do ważnej dla Ustki postaci - bohaterki dnia codziennego. Jej nazwisko znajdziesz nad wejściem na skwer. Zapisz.

		16							3				17
--	--	----	--	--	--	--	--	--	---	--	--	--	----

Dawniej znajdował się tu wjazd do średniowiecznej Ustki. Dziś znajdziesz tu kamienny obelisk ozdobiony herbem miasta. Jego autorem jest ówczesny mieszkaniec Ustki, artysta, który w swym życiu odwiedził przysłowiowe „pół Europy” - Wilhelm Granzow.

W herbie znajdziesz 3 elementy wiążące miasto z morzem: żaglowiec, fale morskie oraz syrenkę.

Mamy kolejną ciekawostkę, która oderwie Cię na chwilę od trasy. Gdy stojąc przed herbem zerkniesz w prawo, ujrzysz budynek Centrum Informacji Turystycznej. Dawniej istniała w tym miejscu restauracja „Kaśka”, do której chodzili uściancy na „piwo i wątróbki”. „Kaśki” już nie ma... Choć dziś nie znajdziesz tu ani piwa, ani wątróbek, koniecznie musisz tu wstąpić. To źródło wiedzy o turystyce w Ustce i najbliższej okolicy!

Wróć na główną ulicę. Na wszelki wypadek spojrz jeszcze raz na obelisk z herbem. Kierunek dalszej wędrówki wskaże Ci syrenka. Ręką, w której trzyma łososia, wskaże Ci właściwą drogę.

Po kilkudziesięciu metrach dotrzesz do pierwszej jadłodajni publicznej w Ustce. Dziś to Bar „Pod Strzechą”. Jeszcze w latach 70. miał kryty strzechą dach. Dawniej spotykali się tu głównie marynarze ze statków wpływających do portu, by pohulać po miesiącach pobytu na morzu.

W latach 50. nierzadko gościł w lokalu poeta Władysław Broniewski. Warto też dodać, iż w XIX wieku funkcjonował tu lokalny browar.

Skoro jesteśmy przy kulinariach... Na początku XX wieku najpopularniejszą rybą była...? Gotowało się ją razem z ziemniakami, to tzw. danie jednogarnkowe. Jeśli jesteś przed restauracją poszukaj pod nogami - znajdziesz tablicę z płaskorzeźbą, która tę rybę przedstawia...

			9			2
--	--	--	---	--	--	---

Czas na dłuższy spacer. Twój kierunek: prosto. Po prawej mijasz Muzeum Chleba - to jedno z niewielu takich miejsc w Polsce. Znajduje się na zaadaptowanym do tej funkcji poddaszu piekarni, a jego ekspozycja zawiera około dwóch tysięcy eksponatów!

Nieco dalej, po lewej stronie, mijasz księgarnię. W czasach komunistycznych w jednym z okien budynku, na parterze, znajdował się punkt napełniania syfonów. Syfon to specjalna butelka do wytwarzania wody gazowanej. Opłata za phukanie butelki wynosiła wówczas 20 groszy.